

Wiadomości z Olimpiady

Szpadziści doszli już do półfinału Noji bije rekord Kusocińskiego

Porażka koszykarzy, żeglarzy i kajakowców

BERLIN, 7. 8. (Tel. wł.) Bohaterem dzisiejszego dnia jest nasz długodystansowiec, Noji.

Polak, jak wiadomo, w niedzielę niespodziewanie przegrał w biegu na 10 km., zajmując 14-e miejsce. Przyczyną jego porażki był ów, sławny już dzisiaj, bęsztyk. Dziś, mając na tę porażkę całkowicie się zrehabilitował. Uzyskał on znakomity czas 14:33,4 sek., co stanowi nowy rekord Polski, znacznie lepszy od poprzedniego rekordu Kusocińskiego. Czas ten pozwolił Nojemu wyprzedzić zwycięzcę 10 km., Salminena, i zająć w finale 5-ą pozycję.

Od startu Polak biegł na 10-jej pozycji, przyczem na czele było 3-ch Finów, Japończyk Murakoso, z którymi walczyli dwaj biegacze angielscy i Amerykanin Lash, który na drugim okrążeniu wyszedł na czoło, by w trzecim znów ustąpić świetnemu Japończykowi. W okrążeniu tem widzieliśmy Polaka na 12-jej pozycji. W dalszym ciągu, Amerykanin i Japończyk prowadzą, zmieniając się co kilkadziesiąt metrów. Na 6-em okrążeniu Finowie: Hoeckert i Salminen inicjują ucieczkę, potrącając Murakoso, co wywołuje na trybunie głośny protest. Noji mija Anglika Close, wysuwając się na 10-e miejsce. Pod koniec tego okrążenia, Murakoso znów wychodzi na czoło. Pod koniec 7-go okrążenia, Noji, prowadzący dotychczas drugą grupę, dołącza się do czołówki, by na 8-em okrążeniu minąć wyczerpanego Lasha. Bieg prowadzi na zmianę Finowie i Murakoso, chwilami zaś prowadzą ich Włoch Ceratti, oraz Szwed — Johnson. Łapiemy czas na 3 km. Wynosi on 8:40 sek., a zatem zapowiada się na rekord.

Na początku 9-ego okrążenia Noji mija Anglika Warda, zaś pod koniec tego okrążenia wysuwa się przed zmęczoną Włocha Ceratti, zajmując 6-e miejsce. W chwili potem Salminen, zawiadując pantoflem o kant biegni, przewraca się. Polak i Włoch mijają go. Jednakowoż Salminen szybko podnosi się i niebawem mija znów Nojego. W 10-cim okrążeniu, późniejsi zwycięzcy, Hoeckert i Lehtinen uciekają, mając za sobą w odległości 5—8 mtr. Johnsona i Murakoso, z którymi biegną Salminen i Noji. Na ostatnim okrążeniu Hoeckert i Lehtinen finiszują, odrywając się od reszty biegaczy. O trzecie miejsce toczy się zacięta walka pomiędzy Johnsonem i Murakoso, przyczem Szwed wychodzi z niej zwycięsko. Na ostatniej prostej Noji atakuje Salminena, mija go, mając na taśmę przewagę 12 metrów.

Polak przeprowadził ten bieg pod względem taktycznym doskonale. Trzymał się on przez cały czas na końcu czołowej grupy, aby na dwóch ostatnich okrążeniach przyspieszyć i minąć szeregi zmęczonych i niezdolnych do ostrego finiszu, przeciwników.

Plawczyk, startując dzisiaj, w pierwszych konkurencjach dziesięcioboju znajduje się w tej chwili na 8-em miejscu, z ogólną liczbą punktów 3.652. Polak naogół uzyskał, poza skokiem wzwyż i skokiem wdal, słabe wyniki. — W piątek prawdopodobnie poprawi on swą lokatę, jeżeli jego wyniki w oszczepie, tyczce, czy dysku — będą tak dobre, jak to miało miejsce w kraju.

Najprzykrejszą w dniu dzisiejszym niespodzianką zgłotowali nam koszykarze. Nie wytrzymali oni, nerwowo spotkaniu z Włochami. Najlepszym tego dowodem jest niewyżyskanie 9-ciu rzutów karnych. Strzelali niecelnie, zbyt dużo kombinowali pod koszem, podczas gdy Włosi rzucali z każdej pozycji. Polacy zmarnowali, dzięki swej nerwowości wiele dogodnych sytuacji. Całe szczęście, że mimo porażki, zgodnie z przepisami turnieju, wchodzić oni do następnej rundy.

Szczęśliwie zakończyły się pierwsze walki naszej drużyny szpadzistów. Pierwsze spotkanie

Polska — Portugalia, zakończyło się naszym zwycięstwem 9:7, przyczem Zaczek wygrał wszystkie swoje walki. Zdecydował jednak o zwycięstwie, świetnie opanowany nerwowo Karwicki, który, walcząc z najlepszym Portugalczykiem Lealem, zdołał przy stanie 2:1, wyrównać, a następnie zadać 3 decydujące touches. Drugie spotkanie Polacy przegrali ze Szwajcarią. Mając wynik remisowy 8:8, mieli jednak gorszy stosunek trafień. Mimo to, Polska zakwalifikowała się do następnej rundy, wobec porażki Szwajcarii z Portugalią.

W ćwierćfinałowych spotka-

niach, polscy szpadziści uzyskali wynik remisowy z Kanadyjczykami, jednak szczęśliwie mieli w stosunku trafień o jedno więcej. To zdecydowało o ich zwycięstwie. Nasi szermierze w tej walce, Karwicki, Szempliński, Franc i Kantor, wygrali po dwie swoje walki. Po tym meczu, Polacy spotkali się z Anglią, wygrywając 8,5:3,5. Trzy spotkania wygrał Szempliński, dwa i jeden remis — Zaczek.

Dziś startowali, zresztą bez powodzenia, kajakarze, zajmując przedostatnie, 11-e miejsce. Żeglarska 6 zajęła 12 miejsce.

Ae.

Z trybuny olimpijskiej

Dr. Rettinger i Noji

Noji startował w niedzielę w biegu na 10 km. Byliśmy pewni, że zajmie czołowe co najmniej, punktowane miejsce. Bezwzględnie miał szansę. Był w formie, jest ambitny, ma wielkie możliwości.

A tu nagle wielka i jakże przykra niespodzianka. Noji ledwie dobiega do mety, kompletnie wyczerpany, staniając się na nogach. Co więcej: przebiega o jedno okrążenie za mało.

Sędziowie tego nie zauważyli i sklasyfikowali na dalekim czternastym miejscu.

Co było przyczyną klęski?

A no, Noji zjadł przed biegiem dobry obiad: krwisty bęsztyk i popił ciężkim monachijskim piwem. Trudno po takim obiedzie nie dostać w czasie biegu kolek, bólów żołądka. Czy jednak można za to winić Pożnańczyka? Raczej nie. Noji jest młodym (nie co do wieku oczywiście) zawodnikiem. O dziecie, treningu nie ma zbyt wielkiego pojęcia. Zdawało mu się, że mięso doda siły.

Wine ponosi tu kto inny: lekarz drużyny olimpijskiej. Przecież on to właśnie powinien wyznaczyć stosowne pożywienie dla zawodników. I to powinno być obowiązuje. Jest jeszcze gorsza rzecz. Nojego badali lekarze niemieccy i stwierdzili, że Polak ma ostrą nerwicę żołądka. Tej choroby nie nabyla w w jednym dniu. Noji jest źle odżywiany od dawna i od dawna jest chory. Takiego wiod biegacza winno się otoczyć szczerą gołą opieką. Wyznaczyć specjalną dietę. Tego wszystkiego zaniedbano. A przecież dr. Rettinger, jako lekarz winien o tych rzeczach wiedzieć. Przecież nie raz i nie dwa badał Polaka. Wic...

Wczoraj przed biegiem, Noji nie skusił się już na bęsztyk. I jak pobiegi? Znakomicie. Osiągnął świetny czas, o którym nigdy nawet nie ma-

rzył. To samo mogło być i w niedzielę. Pożnańczyk — to biegacz o olbrzymich możliwościach.

Tylko trzeba się nim opiekować. Dr. Rettinger, dzięki któremu nie wysłano na olimpiadę Hejlasza, pewnego finalisty w pchnięciu kulą, spełniający zazwyczaj czynności administracyjne — lekarskie na ul. Myśliwieckiej, nie otoczył właściwą opieką Nojego.

Dopiero niedzielną przegraną nauczyła Pożnańczyka, jak się należy odżywiać przed biegiem. Nauczył się sam i teraz osiągnął wspaniały wynik.

Ale o tych rzeczach powinien wiedzieć wcześniej. Zaniedbanie ze strony dr. Rettingera zemdliło się na Nojm w straszny sposób.

Czy tak być powinno? (ad. c.)

Plawczyk ósmy w dziesięcioboju

BERLIN 8. 8. W piątek przedpołudniem rozpoczęły się konkurencje dziesięcioboju.

Z Polaków startował jedynie Plawczyk. Uzyskał on na 100 m. stosunkowo słaby wynik 11,6, zato w drugiej konkurencji w skoku wdal osiągnął on bardzo dobry wynik 7,12 m. W kulę uzyskał 11,93 m., w skoku wzwyż miał najwyższą w tym dniu wysokość 185 cm. Wysokość taką przeskoczyło tylko dwóch jeszcze skoczków, a mianowicie Morris (Stany Zjednoczone) i Norweg Natwig. Piąta i ostatnia rozegrana w piątek konkurencja — bieg na 400 mtr. — przyniosła Plawczykowi słaby stosunkowo wynik 54 sek.

Plawczyk zajmuje w ogólnej punktacji 8-me miejsce, z ogólną liczbą punktów 3.652.

Wybuch petardy w Katowicach rzuconej pod skopy żydowskie

KATOWICE, 8. 8. (tel. wł.). Nacy ubiegłej nieszani sprawy podłożyli petardę przy ul. Kochanowskiego 11, a więc w samym środku miasta, pod drzwiami sklepu zegarmistrzowskiego, Arona Krakowskiego. Wybuch — okazał się straszny w skutkach. Krata żelazna w drzwiach sklepu i oknie wyładowaniem, urządzenie sklepu wraz z towarem, okno wystawowe w sąsiednim sklepu Złoty Krakowskiej, szyby w składzie kape-luszy Lai Krygier, kilkanaście szyb na pierwszym piętrze tegoż domu oraz szyby w sklepie Edzi Lewin po przeciwnej stronie ulicy — uległy kompletnemu zniszczeniu. W miejscu, gdzie położono petardę, zrobiła się ogromna wyrwa.

Detonacja wybuchu wyrwała ze snu wszystkich niemal mieszkańców ul. Kochanowskiego i ulic sąsiednich. Na miejsce wypadku zjechała niezwłocznie policja i prokurator. W związku z zamachem policja przeprowadziła rewizję w kilku lokalach i aresztowała kilka osób, podejrzanych o

współudział w podrzuceniu petardy. Zaznaczyć należy, że w pobliżu miejsca, gdzie wybuchła petarda, mieści się obok siebie 8 sklepów żydowskich.

Wielka pielgrzymka Na Jasną Górę

Około 1500 osób wyruszyło dnia 11 b. m. do Częstochowy, jako kompanja pielgrzymia na Jasną Górę. Pielgrzymkę zorganizowała parafia Wszystkich Świętych. — Zbiórka o godz. 20-jej we wspomnianym kościele, gdzie będzie odprawione uroczyste nabożeństwo pożegnalne, zakończone kazaniem.

Pielgrzymka, z orkiestrą na czele, wyruszy na dworzec Gdański, skąd o godz. 23-jej specjal-

Lekkoatleci kończą swoje walki Świetny czas Hoeckerta na 5 km.

Sensacyjna porażka piłkarzy niemieckich

BERLIN, 7. 8. Nareszcie piękna pogoda zawitała nad stadionem olimpijskim. Zamiast tradycyjnego deszczu i chmur — słońce. Trybuny powoli zaczęły się do ostatniego miejsca.

ZWYCIĘSTWO SZPADZISTÓW

Przedpołudniem rozegrano mecze pierwszej rundy w drużynowym turnieju szpadowym. Polska walczyła w pierwszej grupie z Portugalią. Polacy odnieśli spodziewane zwycięstwo 9:7.

W drugiej grupie Holandia pokonała Danję 8:6. W trzeciej grupie Anglia zwyciężyła Chile 12:2. W czwartej grupie Austria przegrała z Egiptem 7:9. W piątej grupie Argentyna odniosła zwycięstwo nad Grecją 11:1. W szóstej grupie spotkanie Czechosłowacja — Węgry zostało przerwane przy stanie 8:7 dla Czechosłowacji. Zwycięstwo przyznano Czechosłowacji, gdyż nawiązał przy stanie 8:8 lepszy stosunek trafień musiałby rozstrzygnąć mecz na korzyść Czechów. Wreszcie w siódmej grupie Kanada — uległa Niemcom 5:11.

STRZELECKI REKORD

W strzelaniu z pistoletu dowolnego pierwsze miejsce zajął Szwed Ullman zdobywając złoty medal olimpijski. Wynik jego 559 punktów jest zarazem nowym rekordem światowym.

Drugie miejsce zajął Niemiec Krempel (544 p.) przed Francuzem Jamonieres (540 p.).

JUZ TYLKO ŚLĄZAK

W turnieju zapasniczym po bardzo pięknej i zaciętej walce wygrał Szwajewski z Egipcjaninem Iman Hassan Ali na punkty 2:1. Polak walczył w bardzo ładnym stylu, okazał bardzo dobrą technikę i zwyciężył pewnie.

W drugiej rundzie z naszych zapasników zwycięstwo osiągnął jedynie Ślązak, bijąc Lehmann (Szwajcaria). Rokita przegrał z Norwegiem Stokke, a Szwajewski uległ Norwegowi Dahl.

ZNÓW OSTATNI

W czwartym biegu „szóstek” (klasa M. R. 6) Polska zajmuje wciąż 12-e miejsce (ostatnie).

Na pierwszym miejscu znajduje się Szwajcaria przed Niemcami, Norwegią i Anglią.

DWAJ AMERYKANIE

Półfinały na 400 m. panów przyniosły wyniki następujące:

Pierwszy półfinał wygrał Williams (Ameryka) w czasie 47,2 s. przed Robertsem (Anglia) 48 i Loaringiem (Kanada) 48,1 s.

W drugim półfinale triumfował Lu Valle (Ameryka) w czasie 47,1 s.

Przed Brownem (Anglia) 47,3 s. i Fritzem (Kanada) 47,4 s.

SUKCES POLAKA

Bieg na 5.000 mtr. zakończył się dużym sukcesem Nojego, który mimo bardzo silnej konkurencji najlepszych długodystansowców świata zajął 5-te miejsce. Polak w tym biegu zrewanżował się Finowi Salminenowi, zwyciężył na 10.000 m., wysuwając się przed niego.

Pierwsze miejsce zdobył Finn Hoeckert, osiągając świetny czas 14:22,2 s. Czas ten jest zarazem nowym rekordem olimpijskim. Dotychczasowy rekord należał do Lehtinena i wynosił 14:30 sek.

Drugie miejsce zajął również Finn Lehtinen w czasie 14:25,8 s. Na trzecim miejscu znalazł się Szwed Johnson — 14:29 s. Czwartym był as japoński Murakoso w czasie 14:30 s. Noji sklasyfikowany na 5-jej pozycji uzyskał czas 14:33,4 sek. Zepchnięty przez Polaka na 6-tą pozycję Finn Salminen osiągnął 14:39,8 sek. Siódme miejsce zajął Cerati (Włochy), 8) Zamperini (Ameryka), 9) Hansen (Norwegia), 10) Siefert (Danja), 11)

nym pociągiem odjedzie do Częstochowy. Każdy uczestnik ma zapewnione miejsce numerowane. Pielgrzymkę prowadzi ks. Tomasz Grzanka.

Na miejscu pielgrzymi odbędą wycieczkę autobusami do klasztorów: św. Anny pod Przyrowem oraz do Gidel, gdzie jest słynąca cudami figura Matki Boskiej Gidelskiej. Powróć pielgrzymki dnia 17 b. m. o godz. 5-jej na dworzec Gdański.

40 członków organizacji niemieckiej siedzi w więzieniach na Śląsku

Władze bezpieczeństwa na Górnym Śląsku prowadzą energiczne śledztwo w sprawie działalności nielegalnej organizacji niemieckiej „Czarna Ręka” oraz „Wanderbund”. Prawie wszystkich aresztowanych członków „Wanderbundu” wypuszczono na wolność, z wyjątkiem komendanta tej organizacji Erciera, który pozostaje

w areszcie.

Ostatnio zatrzymano trzech dalszych członków „Czarnej Ręki” z Chorzowa, których po przesłuchaniu osadzono w więzieniu. Ogółem w areszcie znajduje się obecnie 40 członków tej organizacji.

Ward (Anglia), 12) Close (Anglia), 13) Lash (Ameryka), 14) Mellstroem (Szwecja).

NOWY REKORD POLSKI

Czas Nojego w tym biegu jest nowym rekordem Polski. Dotychczasowy rekord należał do Kusocińskiego i wynosił 14:40,6 s.

ARGENTYNA NAJLEPSZA

Finałowy mecz polo Argentyna — Anglia rozegrany na stadionie olimpijskim wobec 100.000 widzów zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Argentyny 11:0.

Argentyna zdobyła dzięki temu zwycięstwo mistrzostwo olimpijskie i pierwszy złoty medal. Anglia zajęła drugie miejsce (srebrny medal olimpijski). O trzecie miejsce walczyć będą Meksyk z Węgrami.

PIERWSZE KOSZE

Pierwsze mecze koszykówek na olimpiadzie przyniosły następujące wyniki: Estonia — Francja 34:29 (16:17). Chile — Turcja 30:16 (15:5). Szwajcaria — Niemcy 25:18 (8:10).

FINAŁ 400 MTR.

W finale biegu na 400 metrów pierwsze miejsce zajął Amerykanin Williams w czasie 46,5 sek.

Na drugim miejscu uplasował się Anglik Brown w czasie 46:7 sek. Trzecim był Lu Valle (Ameryka) 46,8. 4) Roberts (Anglia) 46,8, 5) Fritz (Kanada) 47,8. 6) Loaring (Kanada) 48,2 sek.

INDIE BEZKONKURENCYJNE

W rozgrywkach hokejowych Indie, występujące w rezerwowym składzie, rozgromiły Amerykę w stosunku 7:0 (3:0).

W drugim meczu Belgja po ciężkiej walce zremisowała z Francją 2:2 (2:1).

PORAŻKA POLAKÓW

W olimpijskim turnieju koszykówki Włochy pokonały Polskę 44:28 (25:12).

Meksyk wygrał z Belgją 32:9 (12:2). Peru pokonał Egipt 35:22 (17:6). Czechosłowacja wygrała walkowerem z Węgrami, Kanada zwyciężyła Brazylię 24:17 (14:7), Lotwa wygrała z Urugwajem 20:17 (11:11), a Japonia pokonała Chiny 35:19 (15:10).

SZCZYPIONIĄK

W turnieju piłki ręcznej Węgry pokonały Amerykę 7:2 (4:1).

W drugim meczu Szwajcaria wygrała z Rumunią 8:6 (5:2).

WYGRYWAMY

Miedzygrupowe rozgrywki w szpadzie przyniosły następujące wyniki: Pierwsza grupa: Ameryka — Czechosłowacja 10:6. Druga grupa: Szwecja — Holandia 9:7 i Egipt — Niemcy 8:8 (34:36 trafień). Trzecia grupa: Belgja — Argentyna 8:8 (34:35 trafień).

Czwarta grupa: Polska — Kanada 8:8 (stosunek trafień 36:35 dla Kanady).

SENSACJA PIŁKARSKA

Rozegrany wczoraj mecz piłkarski: Niemcy — Norwegia zakończył się sensacyjną porażką Niemiec w stosunku 0:2 (0:1). Liczba widzów wynosiła około 35.000, pozmie dookoła na ulicach około 20.000 z niecierpliwością oczekiwało wiadomości ze stadionu. Na mecz przybył kanclerz Hitler i ministrowie Rzeszy.

Drużyna norweska technicznie i taktycznie była lepsza od Niemców. Przewyższali oni gospodarzy przede wszystkim szybkością. Drużyna niemiecka w pierwszej połowie zlekceważyła przeciwnika. W 17-tej minucie środkowy napastnik Norwegów zdobywał prowadzenie. W drugiej połowie Norwegowie napierają coraz ostrzej i zdobywają drugą bramkę.

Niemcy, uważane za finalistów turnieju, zostali w ten sposób wyeliminowane z dalszych rozgrywek.

W drugim meczu piłkarskim Włochy pokonały Japonię 8:0 (2:0).

JESTEŚMY W PÓŁFINALE

W drugim meczu ćwierćfinałowym w szpadzie drużynowej Polacy walczyli z Anglią, wygrywając spotkanie do przekonywująco 8 i pół: 3 i pół. Ponieważ zwycięstwo było już przesądzone, Anglicy zrezygnowali z dalszej walki. Dzięki temu zwycięstwu Polacy wchodzą do półfinału szpadu drużynowego.

Drużyna polska walczyła w następującym składzie: Zaczek (wygrał 2 i pół walki), Szempliński (wygrał 3 walki), Karwicki 1 i pół walki) i Kantor (1 i pół walki).

FINAŁ NA TORZE

W finale torowych mistrzostw olimpijskich na 1 km. pierwsze miejsce zajął Niemiec Merken, bijąc dwukrotnie Holendra van Vlietę.

O trzecie i czwarte miejsce walczyli Francuz Chaillot i Włoch Pola. Zwycięsko z tej walki wyszedł Chaillot.

PRZEDBIEGI TANDEMOW

Przedbiegi kolarskie tandemów na 2.000 m. daly następujące wyniki:

Pierwszy przedbieg: 1) Belgja przed Danją; drugi przedbieg: 1) Holandia przed Szwajcarią; trzeci przedbieg: 1) Włochy przed Anglią; czwarty przedbieg: 1) Francja przed Austrią; piąty przedbieg: 1) Niemcy przed Ameryką.

POLACY ODPADLI

W trzeciej rundzie zapasniczych walk eliminacyjnych Rokita przegrał również do doskonałego zawodnika szwedzkiego Stensona. Został więc wyeliminowany z dalszych rozgrywek. W walce piórkowej Ślązak przegrał na punkty z Szwedem Karlsonem. Ślązak

zatem, mając dotychczas tylko jedną porażkę, uczestniczy dalej w turnieju olimpijskim.

NIEPOWODZENIE KAJAKARZY

Na torze w Gruenau rozpoczęły się regaty kajakowe i wiosłarskie. W biegu dwóch sztywnych na 10.000 m. startujący nasi kajakarze: Kozłowski i Bazaniuk zajęli przedostatnie miejsce.

Zwycięstwo odnieśli Niemcy w czasie 41:45,0, 2) z dużym odstępem Austria 42:05,4, 3) Szwecja 43:06,1, 4) Danja 44:39,8, 5) Holandia 45:12,5, 6) Szwajcaria 45:14,6.

Polacy zajęli 11-te miejsce w czasie 47:49,8 przed Węgrami, a za Kanadą.

SKŁADAKI

Mistrzostwo olimpijskie w dwójkach składanych zdobyli Szwedzi przed Niemcami, Holandją, Austrią, Czechosłowacją i Szwajcarią.

W jedynkach składanych mistrzostwo olimpijskie zdobyła Austria (znany w Polsce Hradetzky). 2) Francja (Eberhardt), 3) Niemcy (Hoermann), 4) Szwecja (Dozzi), 5) Czechosłowacja (Svoboda), 6) Szwajcaria (Moser).

CZESI GÓRA

Mistrzostwo i złoty medal w dwójkach kanadyjskich zdobyła Czechosłowacja przed Kanadą, Austrią, Niemcami i Ameryką.

W jedynkach sztywnych mistrzostwo olimpijskie zdobyli Niemcy (Ernst Kress) przed Austrią (Lander-tinger), Ameryką (Riedel), Holandją (Finladina) i Czechosłowacją (Brzak).



JOZEF NOJI — nasz długodystansowiec zrehabilitował się całkowicie za porażkę niedzielną, osiągając w piątek znakomity czas w biegu na 5 km.

Montaż wieści olimpijskich

BIAŁE MURZYNKI

Wśród zawodników amerykańskich najpewniejszymi punktami są murzyni. Oni to przysparzają gwałtownemu sztandarowi większość medali olimpijskich. Podobnie jest z Polską. Tymi murzynami są jednak biali Polki. Trzy startowały, trzy zdobyły medale. A na czwarty szczyt wieści zespół białych murzynek — naszych gimnastyczek.

TRADYCJA

Egipcjanie biorą sporo medali w dzwiganiu ciężarów. Nie w tem zresztą dziwnego. Mają oni tradycję. Przecież przed wielkimi już dzwigali olbrzymie kamienie przy budowie piramid.

WYCHODZIŁ SOBIE

Nasz reprezentant w chodzie na 50 km., Bielegowoj chodził i chodził w Polsce, aż wychodził sobie prawo wyjazdu na olimpiadę. Tu wychodził sobie dziewięć miejsce.

SZCZYT CIERPLIWOŚCI

Szczytem cierpliwości jest długo dystansowiec fiński, Salminen. Czeka na złoty medal osiem lat, aż doczekał się. Finlandia wysłała go do Berlina i zwyciężył.

JADZIA BIJE STEPHENS

To co się nie powiodło Walasiewiczowi, udało się w całej pełni Waj-sównie. Nasza Jadzia pobiła Stephens w... dysku o 12 metrów.

PRAWDZIWI PECH

Reprezentacja Haiti na prawdziwego pecha. Wysłała na olimpiadę jednego zawodnika p. Rene Aboin i ostatecznie nie startowała. P. Rene zerwał sobie na treningu mięsień i zamiast ubiegać się o złoty medal, musiał powędrować do szpitala.

HELM DLA MARATONCZYKA

Właściciel greckiego pisma „Vradni” z Aten, p. Arawantinow ofiarował piękny helm koryncki, pochodzący z 6-go stulecia, jako nagrodę wędrowną dla zwycięzcy w maratonie. Helm postanowiono przyjąć.

POSTĘP WSTECZNY

W biegu na 3 km. z przeszkodami Czesi wystawili trzech zawodników: braci Wacława i Badricha Hosków i J. Huska. Widać Hoskowie i Huskowie mają monopol w tej konkurencji. Czy słusznie? Bandrich przyszedł w pierwszym przedbiegu ostatni o 100 m. w tyle Wacław w drugim podobnie, ale już o 200 m. w tyle, a Husk w trzecim też ostatni o... 300 m. w tyle.